

Jan Szachułowicz

Na marginesie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30.VIII.1966 r. III CzP 68

Palestra 11/1(109), 78-80

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na marginesie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30. VIII. 1966. r. III CzP 68/66

Przy rozstrzygnięciu sprawy o stwierdzenie praw do spadku na podstawie poniższego stanu faktycznego nasunęły się następujące poważne wątpliwości:

Spadkodawca AW, zmarły w 1953 r., w testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego powołał jako jedynej spadkobiercą siostrę swoją KB, która w chwili otwarcia spadku miała 72 lata. Część gospodarstwa spadkowego objęła ona w posiadanie w wyniku ugody zawartej ze zstępnymi spadkodawcy, mając wtedy 74 lata. Na podstawie wspomnianego testamentu nie dokonała ona stwierdzenia praw spadkowych na swoją rzecz; zostały one stwierdzone dopiero po jej śmierci. Po spadkobierczyni KB spadek otworzył się 21.IV.1965 r., przy czym na spadkobiercę powołała ona w testamencie sporządzonym 11.IV.1965 r. swojego syna SB, z zawodu rolnika.

Wątpliwości występowały na tle zbiegu przesłanek niezdolności do pracy i objęcia części gospodarstwa spadkowego przed 5.VII.1963 r. przez osobę po osiągnięciu przez nią 74 lat. Wątpliwości te zarysowały się tym bardziej, że w literaturze (por. L. Smal, NP z 9/1965 r., s. 1023) wyrażony został pogląd, iż w razie zbiegu kwalifikacji do dziedziczenia zbieg ten może być rozstrzygany „na korzyść wyższego stopnia uprawnień”. To ogólne sformułowanie nie wyjaśniało jednak, co stanowi w istocie rzeczy „wyższy stopień uprawnień”, gdyż może on być pojmowany w sposób dwojaki. Inny mianowicie będzie ów „wyższy stopień uprawnień” z punktu widzenia interesów ewentualnego podmiotu dziedziczącego, albowiem wówczas przesłanka posiadania wyłączałaby przesłankę niezdolności do pracy, a inny z punktu widzenia interesu społecznego, kiedy przesłanka niezdolności do pracy byłaby nadrzędna.

Gdyby więc przyjąć, że przesłanka niezdolności do pracy jest nadrzędna, to KB dziedziczyłaby z mocy testamentu, lecz z ograniczeniem wynikającym z art. 1065 i 1063 k.c., czyli że gospodarstwo rolne dziedziczyłby Skarb Państwa, a KB przysługiwałyby tylko spłaty pieniężne.

Z takim ujęciem sprawy łączył się problem, co dziedziczy drugi dziedzic testamentowy w dalszej kolejności: czy tylko spłatę, czy też gospodarstwo w naturze, jeśli jest on rolnikiem i pracuje w gospodarstwie rolnym.

Sąd Wojewódzki dla Województwa Warszawskiego, Wydział III Cywilny Rewizyjny, przedstawił w związku z powyższym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia pytanie prawne w trybie art. 391 k.p.c.:

„a) Czy w razie równoczesnego zbiegu przesłanek: trwałej niezdolności do pracy jedynej spadkobiercy (art. 1059 § 1 pkt 5 k.c.) i objęcia w posiadanie części gospodarstwa spadkowego przez tegoż spadkobiercę przed 5.VII.1963 r. w rozumieniu art. LVI § 1 przep. wpr. k.c. — mają zastosowanie przepisy art. 1065 i 1063 § 2 k.c., czy też przesłanka z art. LVI § 1 wyłącza stosowanie art. 1065 i 1063 § 2 k.c.?”

b) jeżeli ograniczeniom tym podlega jedyny spadkobierca, to czy z kolei jego spadkobierca testamentowy wyłącza dziedziczenie Skarbu Państwa, jeśli od-

powiada któremuś z warunków określonych w art. 1059 § 1 pkt 1—3 k.c.?
c) w razie negatywnej odpowiedzi na drugie pytanie — czy i jakie uprawnienia będą przysługiwały spadkobiercy z drugiego testamentu?"

Sąd Najwyższy postanowił udzielić odpowiedzi na pierwsze pytanie, gdyż odpowiedzi na pozostałe dwa pytania pozostawały w zależności od rozstrzygnięcia zbiegu przesłanek objętych pierwszym pytaniem. Odpowiedź brzmi:

„W razie równoczesnego zbiegu przesłanek: trwałej niezdolności do pracy jedyne go spadkobiercy (art. 1059 § 1 pkt 5 k.c.) i objęcia w posiadanie części gospodarstwa spadkowego przez tegoż spadkobiercę przed 5.VII.1963 r. w rozumieniu art. LVI § 1 przep. wpr. k.c. — przesłanka z art. LVI § 1 wyłącza stosowanie art. 1065 i 1063 § 2 k.c.”

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w myśl § 14 ust. 1 pkt 1 rozp. Rady Ministrów z 28.XI.1964 r. (Dz. U. Nr 45, poz. 304) za trwale niezdolnych do pracy uznaje się spadkobierców, którzy osiągnęli — jeśli chodzi o kobiety — wiek 60 lat, a jeśli chodzi o mężczyzn — 65 lat i nie wykonują stałej pracy, która stanowiłaby dla nich główne źródło utrzymania. Celem tego przepisu, zdaniem Sądu Najwyższego, jest uniemożliwienie zachowania praw do spadku przez osoby starsze, zatrudnione głównie poza rolnictwem, które już osiągnęły wiek emerytalny i przestały pracować w swoim zawodzie. Przepis ten jednak nie może być stosowany mechanicznie wobec rolników, którzy mimo osiągnięcia wspomnianego wieku pracują nadal w gospodarstwie rolnym i w wielu wypadkach będą jeszcze przez szereg lat zdolni do pracy. Odmienna wykładnia tego przepisu prowadziłaby w konsekwencji do tego, że rolnicy byłiby pozbawieni możliwości dziedziczenia gospodarstw rolnych jedynie dlatego, że osiągnęli granice wieku. Zbieg przesłanek dziedziczenia należy przesądzić na rzecz pierwszeństwa powołania do dziedziczenia na podstawie art. LVI § 1 przep. wpr. k.c.

Udzielenie tej odpowiedzi należy uznać za jednoznaczne i wyczerpujące problem w wielu wycinkach. Przede wszystkim więc wyjaśnia ona w sposób bardzo konkretny konkurencję zbiegu przesłanek dziedziczenia, przedstawioną prawidłowo — choć bardzo ogólnie — w literaturze prawniczej.

Wyjaśnia nam — dalej — zagadnienie dziedziczenia na tle konkretnego stanu faktycznego sprawy i tym samym interpretuje pojęcie niezdolności do pracy osób, które osiągnęły wiek emerytalny i nie pracują bądź nadal pracują w gospodarstwie rolnym. Uchwała na podstawie § 14 rozp. Rady Ministrów z dnia 28.XI.1964 r. wyodrębnia dziedziców po osiągnięciu przez nich wieku 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn — na dwie kategorie. Do pierwszej z nich należą osoby, które do osiągnięcia wieku emerytalnego pracowały poza rolnictwem, a następnie nie wykonują stałej pracy, która by stanowiła dla nich główne źródło utrzymania. Jeżeli jedyny dziedzic z tej kategorii powołany jest na podstawie testamentu do spadku, to gospodarstwo rolne dziedziczy Skarb Państwa, a powołanemu do spadku na mocy testamentu przysługują spłaty, odpowiadające wartości gospodarstwa lub udziału. Druga natomiast grupa to osoby, które osiągnęły wiek emerytalny, lecz nadal pracują na roli. Uchwała nie wypowiada się w tym miejscu, czy przez osoby takie należy rozumieć tych, których praca w rolnictwie stanowi główne źródło utrzymania, czy też chodzi o pracę wykonywaną wprawdzie w rolnictwie, lecz która ze względu na swoje rozmiary nie może zapewnić głównych kosztów utrzymania. Rozróżnienie to ma o tyle praktyczne znaczenie, że w pierwszym wypadku, to jest gdy praca rolnika, który osiągnął wiek emerytalny, stanowi główne źródło jego utrzymania, odpadłaby przesłanka dziedziczenia na podstawie niezdolności do pracy, albowiem rolnik taki — mimo osiągnięcia wieku emerytalnego — nie byłby niezdolny do pracy w rozumieniu § 14 rozp. Rady Min.

z 28.XI.1964 r., skoro potrafiłby własną pracą zapewnić sobie źródło utrzymania. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie stanowi o niezdolności do pracy. Dlatego też dla rozstrzygnięcia interesującego nas zagadnienia istotny jest jedynie drugi wypadek, gdy rolnik ze względu na swój wiek nie może własną pracą zapewnić sobie źródła utrzymania. Pod tym względem omawiana uchwała Sądu Najwyższego wyraźnie uprzywilejowuje osoby niezdolne do pracy, lecz trudniące się częściowo rolnictwem, w stosunku do osób w wieku emerytalnym, zarobkujących jeszcze poza rolnictwem, lecz w takich rozmiarach, że praca ich nie może stanowić głównego źródła utrzymania.

Jeżeli ma miejsce objęcie gospodarstwa lub jego części w posiadanie przed 5.VII.1963 r., to przesłanka niezdolności do pracy jest w ogóle wyłączona, a posiadanie jest przesłanką nadrzędną. Ta „czasowo ograniczona” kategoria dziedziców, choć w rzeczywistości ze względu na kryterium wieku jest niezdolna do pracy, przez fakt objęcia w posiadanie gospodarstwa w całości lub w części jest równoznaczna z rolnikami, którzy mimo osiągnięcia wieku emerytalnego nadal pracują w gospodarstwie rolnym. Posiadanie gospodarstwa rolnego nie będzie miało natomiast znaczenia dla dziedziczenia spadków otwartych po dniu 5.VII.1963 r., chyba że będzie się ono łączyć z jednym z warunków wymienionych w art. 1059 k.c.

Gdyby było odwrotnie, jak to sugeruje drugie pytanie, tj. gdyby przesłanka niezdolności do pracy była nadrzędna — podobnie jak to ma miejsce w stosunku do osób zatrudnionych poza rolnictwem i które po osiągnięciu wieku emerytalnego nie objęły gospodarstwa lub jego części w posiadanie przed 5.VII.1963 r. — to na tle przytoczonego wyżej stanu faktycznego KB, jako niezdolna do pracy, byłaby ograniczona przepisem art. 1063 § 2 k.c., wobec czego gospodarstwo rolne przypadłoby Skarbowi Państwa, a osoba powołana testamentem do spadku mogłaby otrzymać jedynie stosowną spłatę.

Dziedziczący z kolei po takim spadkobiercy, choćby byli z zawodu rolnikami i prowadzili własne gospodarstwa rolne, nie dziedziczyliby gospodarstwa w naturze, ponieważ przedmiot spadku przypadł już Skarbowi Państwa, dziedzicom zaś przysługują tylko prawa majątkowe w postaci spłat, gdyż zmiana kwalifikacji podmiotów dziedziczących nie decyduje o przedmiocie dziedziczenia w chwili stwierdzenia nabycia spadku, decydują zaś kwalifikacje w chwili otwarcia spadku.

RYSZARD SICIŃSKI

Postępowanie pojednawcze i wyjaśniające w nowym kodeksie postępowania cywilnego

WSTĘP

Ideałem każdego postępowania sądowego jest osiągnięcie jego celu (jakim jest prawdziwe odtworzenie pewnego wycinka życia i prawne ustosunkowanie się do niego) w możliwie najkrótszym czasie.

Nowy kodeks postępowania cywilnego stara się realizować tę zasadę w różnorodny sposób. Daje wyraz tej zasadzie już w przepisach ogólnych (Tytuł wstępny, art. —